

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1936

N — Nr. 123

Potrzeba reformy ubezpieczeń społecznych.

Stronnictwo Narodowe przy wyborach łódzkich w omawianiu spraw robotniczych postawiło potrzebę także reformy ubezpieczeń społecznych. W broszurze „Narodowcy, a zagadnienie robotnicze“ stwierdzono, że organizacja ubezpieczeń w Polsce potrzebuje gruntownej reformy. Potwierdzenie tego stanowiska znajdujemy w ostatnim nr-ze „Polityki Gospodarczej“, w artykule „Finanse ubezpieczeń społecznych“. Według obliczeń majątek ubezpieczeń społecznych wynosił w-g bilansu za rok 1934 w aktywach 1.305 milionów, w pasywach 517 milionów. Dochody ubezpieczeń społecznych w roku 1934 wyniosły przeszło 438 mili. Dla Polski, która jest krajem ubogim, cyfry te wykazują, że dochód ze składek ubezpieczeniowych przewyższa cyfrę dochodów z najwyższych podatków bezpośrednich. Zdawałoby się, że przy tak ogromnych dochodach ubezpieczenia społeczne powinny z łatwością podoląć wszelkim swoim zobowiązaniom. Tymczasem sytuacja finansowa ubezpieczeń społecznych, a przede wszystkim ubezpieczeń emerytalnych przedstawia się fatalnie i nie będą mogły one starczyć na pokrycie zobowiązań.

Według ustawy o ubezpieczeniach emerytalnych pracowników umysłowych potrzeba pracy 5 lat, aby otrzymać rentę inwalidzką. Komisja dla spraw finansowych instytucji ubezpieczeń społecznych w roku 1935, po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń, stwierdziła, że niedobór techniczny ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych można ocenić na 140 milionów złotych, gdyby składka ubezpieczeniowa wynosiła około 12 procent. Tymczasem składki obniżono na 7 procent, tym samym kwota niedoboru wzrosła. Niedobór wstępny świeżo utworzonego ubezpieczenia emerytalnego robotników wynosi na podstawie obliczeń Komisji 55 milionów. Z tych cyfr wynika, że nastąpi bankrutstwo zakładów, jeżeli gospodarka ich nie zostanie przystosowana do konieczności finansowych. Z punktu widzenia interesu emerytów byłoby lepiej, gdyby świadczenia były niższe, ale pewne. Znaczna część pracowników przekonaną jest o nierealności ubezpieczenia emerytalnego i uważa składki wpłacone za stracone pieniądze. Wadą naszego systemu ubezpieczeń społecznych jest połączenie ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych z ubezpieczeniem na wypadek braku pracy i na wypadek niezdolności do pracy (inwalidztwo). Nie można obliczać zasiłku na wypadek braku pracy na tych samych zasadach, na jakich oblicza się ubezpieczenia długoterminowe. Dla świadczeń inwalidzkich okres wyczekiwania wynosi 5 lat, dla normalnej renty starczej 40 lat, chyba, że w międzyczasie pracownik przekroczy 65 lat życia. Z tego przepisu ustawy wynika, że do stałych świadczeń nie ma prawa pracownik, zwolniony z pracy po 30 latach, jeżeli nie przekroczył wieku 65 lat. Jest niesprawdliwym, ażeby uzyskać można tylko pełną emeryturę po 40 latach albo wogóle żadnej emerytury, jeżeli się ma mniejszą ilość lat, choćby o kilka miesięcy. Przypomnieć należy, że w służbie państwowej uzyskuje się emeryturę po 15 latach, bez względu na zdolność do pracy, w kwocie 40 procent.

Autor artykułu o finansach ubezpieczeń społecznych dochodzi do następującego wniosku:

„W naszym systemie ubezpieczeń społecznych zbyt łatwo uzyskuje się stosunkowo wysoki zasiłek na wypadek braku pracy, jak również rentę na wypadek niezdolności do pracy, a zbyt trudno normalne świadczenia emerytalne. Skutkiem tego zasiłki i renty wyczerpują rezerwy funduszy emerytalnych, czyniąc fikcyjnym całe ubezpieczenie emerytalne.“

Należy przeto gruntownie przystąpić szybko do reformy ubezpieczeń społecznych i jeżeli nie

załatwi tej bolącej sprawy ustawa, to dokona ją same życie przez bankrutstwo zakładu ubezpieczeń społecznych.

Uznając powszechnie potrzebę reformy ubezpieczeń społecznych, nie należy ograniczać się tylko do zmiany ustawy emerytalnej. Trzeba dążyć do obniżenia kosztów ubezpieczenia przez zapewnienie opieki robotnikowi i przez usunięcie kosztownej biurokracji. Należy opiekę lekarską zapewnić przez utrzymanie w zakładach pracy własnych ośrodków opieki leczniczej i pomocy na wypadek choroby. Pracowników drobnych zakładów należy oddać pod opiekę lekarską samorządów. Obliczenia, robione przez fachowców, wykazują, że koszt zredukowany do jednej trzeciej. Usunąć należy także niepotrzebny balast biurokratyczny, zapewnić pewną rentę starczą, ułatwić kapitalizację renty dla tworzenia własnych warsztatów pracy.

Z takimi zasadami programowymi występowało Stron. Narod. w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych przy ostatnich wyborach w Łodzi.

K. Wierczak.

Akademicy w hufcach pracy. Projekt dekretu o zastępczej obowiązkowej służbie wojskowej.

Warszawa. Wniesiony jest już na radę ministrów projekt dekretu o zastępczej obowiązkowej służbie wojskowej.

Zastępcza obowiązkowa służba wojskowa opierać się będzie na zasadzie, że ten, kto nie idzie do wojska, musi dać państwu pracę w ciągu 30 dni w okresie 5 lat.

Obywatele, obowiązani do zastępczej obowiązkowej służby wojskowej, będą powoływani raz w roku na okres 6 dni.

Równocześnie z wprowadzeniem zastępczej służby wojskowej zniesiony będzie podatek wojskowy, pobierany od tych mężczyzn, którzy przy poborze otrzymali kategorię C lub D.

Niezależnie od wprowadzenia zastępczego obowiązku służby wojskowej nastąpią zmiany w junackich hufcach pracy, przejmowanych obecnie przez wojsko. Dla utworzenia z bezrobotnych, pracujących w hufcach junackich, elementu państwowo-wartościowego, szeregi junackie nasycone będą młodzieżą inteligentną, posiadającą cenzus.

Inteligencji powoływani będą w czterech turnusach po 6 tygodni od 1 kwietnia do 1 października przy zastosowaniu pośredniego przymusu.

Według planów nikt nie będzie mógł zostać podporucznikiem rezerwy, jeżeli nie przejdzie przez junackie hufce, również do uczelni wyższych i specjalnych będą dopuszczeni tylko ci, którzy wykażą się służbą w hufcach. Bez odbycia tej służby nie będzie również mógł nikt uzyskać tytułu naukowego. Również przy obsadzeniu posad państwowych pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się świadectwem służby w hufcach junackich.



W Paryżu doszło do starcia pomiędzy zwolennikami pułk. de la Rocque, a komunistami. Policja brońta komunistów.

Obóz czynu państwowego.

Szczegóły nowej organizacji płk. Koca.

Jak już podawaliśmy kilkakrotnie, przygotowuje się w miejsce dawniejszego B. B. W. R. nową organizację wielkiego obozu rządowego. Wymienia się datę 11 listopada jako domniemany termin ogłoszenia deklaracji ideowej nowego obozu. Po ogłoszeniu deklaracji rozpoczęte mają być od razu prace organizacyjne.

Jeszcze ustrój i kierunek tej nowej organizacji nie jest znany, a już podaje prasa o nim bliższe dane. Nowa ta organizacja ma nosić nazwę: „Obóz czynu państwowego“. Podstawą organizacyjną tego obozu ma być „Związek Legionistów“ przy pomocniczym udziale Zw. Strzeleckiego, Rezerwistów i innych organizacji przysposobienia wojskowego.

Punktem wyjścia ideologii ma być idea państwa. Przedstawicielami tej idei mają być Prezydent R.P. i Wódz Naczelny. „Obóz czynu państwowego“ nie będzie się opierał na stronnictwach politycznych. W tym znaczeniu nie ma on być powtórzeniem dawnego B. B.

Twórcy „Obozu czynu państwowego“ odżegnują się też od koncepcji frontu ludowego. Tak samo odrzucają system sejmowładztwa.

Jako najlepszą formę rządów uznaje „Obóz czynu państwowego“ autorytet jednostki i kierownictwo z góry w dół. Obóz nie chce uznawać naśladownictwa faszystwu ani hitleryzmu. Może jednak czerpać z nich niektóre wzory i metody. Nowa organizacja ma być niezależna od administracji rządowej, ale ma pozostawać z nią w łączności.

M. in. w programie obozu czynu obywatelskiego ma być podkreślony duży procent mniejszości narodowych, a przede wszystkim mniejszości żydowskiej, co należy zrozumieć jako konieczność wzmocnienia pierwiastka narodowego.

Kto na czele?

Na czele organizacji ma stać komendant główny, będący wykładnikiem komendy naczelnej. Mają być komendy wojewódzkie i państwowe. — Obok właściwej organizacji ma być osobny jej wydział. Przypuszczalnie wydział ten będzie stworzony w oparciu o Związek Strzelecki i organizację P. W.

Cytowane przez nas zarysy są dopiero projektem, który czeka na aprobatę czynników decydujących. Ale już z nich wynika, że nowa projektowana organizacja nie wiele odbiega od innych sanacyjnych wzorów.

Pogłoski niemieckie

w sprawie projektowanego powstania „Obozu Czynu Państwowego“.

Berlin. Prasa niemiecka interesuje się żywo sytuacją wewnętrzną Polski, przede wszystkim w związku z ostatnimi doniesieniami o powstaniu „Obozu Czynu Państwowego“.

„Berliner Tageblatt“ w korespondencji z Warszawy oświadcza, że podczas święta państwowego w dniu 11 listopada zostanie wręczona gen. Rydz-Śmigłemu buława marszałkowska. Pismo dodaje, że do tej pory nie ustalono jeszcze, w jaki sposób ten ceremoniał odbędzie się.

W dalszym ciągu to samo pismo mówi, że po przeprowadzeniu organizacji obozu rozpisane będą nowe wybory do sejmiku i senatu i to na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Powstanie Obozu w konsekwencji ma doprowadzić do zmiany rządu, przy czym prasa niemiecka wyraża zapatrywanie, że obecny ambasador polski w Berlinie, p. Lipski, jest poważnym kandydatem na ministra rolnictwa.

Uposażenie wojska.

W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej, zmieniający szereg postanowień dekretu z 28 października 1933 o uposażeniu wojska.

Z krwawej Hiszpanii.

Wojska powstańcze coraz bliżej Madrytu.

Sewilla. Ostatnio kolumna powstańcza wkroczyła do Oviedo, witana entuzjastycznie przez ludność. Gen. Mola złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Nie upłynął jeszcze miesiąc od chwili uwolnienia Alcazaru, a oto obecnie oswobodziliśmy Oviedo. Jestem przekonany, że niezadługo wojska powstańcze wkroczą do Madrytu“.

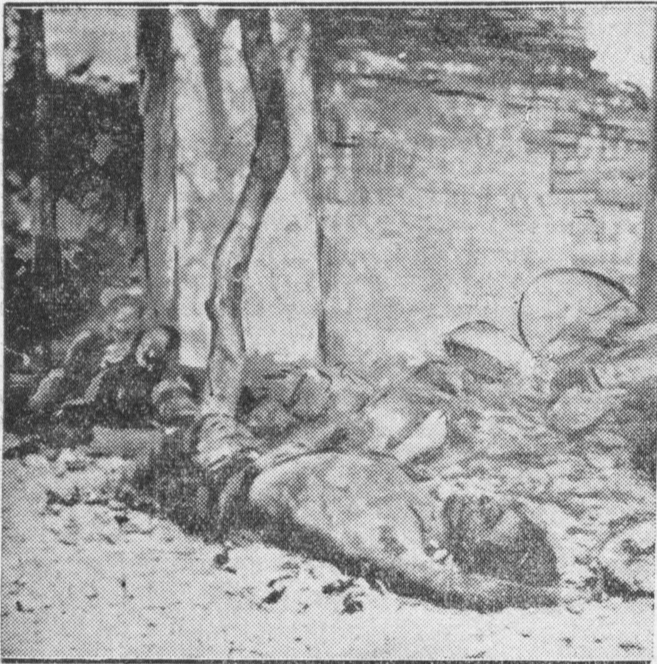
W Asturii rozpoczęto oczyszczanie terenu z nieprzyjaciela, znajdującego się w rozsypanie.

W momencie zajmowania Illescas oddziały powstańcze dopuściły wojska rządowe do swoich linii, po czym wykonały kontratak. Oddziały rządowe straciły 400 zabitych i wielu rannych. W czasie walki zostały stracone 2 samoloty rządowe oraz awionetka. Na odcinku Samossiera i Soria drobne potyczki.

Burgos. Przednie straż gen. Varela odległe są o 27 km. od Madrytu. Oddziały kawalerii pułk. Monasterio osiągnęły linię Pantoja la Alameda de la Sagra i znajdują się w odległości 14 km. od Aranzuesu.

Marksści aresztowali 1000 kobiet w Madrycie jako zakładniczki.

Specjalny korespondent „Timesa” w Hiszpanii donosi, że w Madrycie marksści urządzają formalne polowania na kobiety. W ub. tygodniu w madryckiej dzielnicy Salamanca aresztowanych zostało około 1000 kobiet, które ulokowano w dwóch opróżnionych z mieszkańców domach. Mężowie i synowie aresztowanych kobiet nie mają dostępu do tych gmachów. Mówią, że marksści zamierzają na wypadek oblężenia Madrytu przez wojska narodowe posłużyć się więzionymi kobietami jako zakładnikami. Wszystkie hiszpańskie posterunki graniczne otrzymały zakaz wypuszczania kobiet z kraju.



Straszne są okrucieństwa komunistów hiszpańskich, o czym często już pisaliśmy. Na zdjęciu widzimy dziedziniec więzienia w Salvocer. Widać zwłoki więźniów, którzy zginęli od wybuchu dynamitu.

Co będzie 11 listopada?

Warszawa. Jako terminy proklamowania nowego obozu rządowego wymieniają w kołach politycznych 11 wzgl. 29 listopada br. Konserwatywno-sanacyjny „Czas” donosi z tajemniczą miną:

„W roku obecnym dzień 11 listopada będzie szczególnie ważny dla dalszego rozwoju wypadków politycznych w kraju. W dniu tym poza zwyczajnymi obchodami i rewią odbędzie się uroczystość o poważnym znaczeniu politycznym i wojskowym”.

Wiadomość ta ma stać w związku z organizacją płk. Koca.

Słuszne żądanie.

„Kurier Poznański”, pisząc o potrzebie odpowiednich ubikacji dla naszego kupiectwa i rzemiosła, które żywiołowo rośnie i rozwija się na terenach, dotąd opanowanych przez Żydów, słusznie podnosi żal, że tyle ubikacji naszych polskich instytucji bankowych znajduje się w dzierżawie żydowskich przedsiębiorców. — Wywodzi on:

Sądzimy także, że jest czas najwyższy, aby opinia polska zażądała innego traktowania prawa do życia polskiego mieszczaństwa przez instytucje kredytu publicznego, powstałe przecież z ciężko zapracowanego grosza polskich obywateli i z ich oszczędności. — Czy jest to w porządku, aby całe gmachy i domy tych instytucji służyły celom żydowskim?

W Częstochołwie więc, gdzie odczuwa się ogromny brak lokali na składy polskie, na głównej Alei Najśw. Marii Panny, w domu Banku Gospodarstwa Krajowego, wszystkie składy są wydzierżawione Żydom. Czy w tym miejscu, poświęconym i żyjącym kultem Jasnogóry, wyznawanym przez całą Polskę, prawo do życia ma tylko kupiec Żyd, a Polacy mają być „gojami”, karmiącymi potulnie składy i kramy żydowskie?

Je kredytów, uchwalonych Żydom na posesje, znajduje się w portfelach bankowych państwowych i publicznych w postaci weksli i hipotek? Czy jest rzeczą godziwą, by obrzymia większość tych kredytów pomagała budować potęgę żydostwa w Polsce i tak wspomaganego przez żydowskie kapitały, zapominając o polskim elemencie mieszczańskim?

Czas przyjrzeć się krytycznie sprężynom po bankach i centralach, ilu tam i na jak wpływowych stanowiskach stoją ludzie, wywodzący się z pierwszej czy bocznej linii z „ghetta” lub wyraźnie Żydów.

Proces o sprawy obrony państwa

Prof. Czochralski skarży swego kolegę prof. Broniewskiego o obrazę.

Warszawa. Onegdaj rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie nowy proces, wiążący się z osobą głośnego profesora politechniki warszawskiej, Czochralskiego.

Prof. Czochralski, sprowadzony do politechniki warszawskiej z Niemiec, jako wybitny fachowiec, w krótkim okresie czasu uzyskał decydującą rolę w sferze badań metalurgicznych, a ponadto wprowadził do użytku przemysłu polskiego, a zwłaszcza kolejnictwa swój wynalazek t. zw. „stop B”.

Przeciwno wartości tego wynalazku, jaki całokształtowi działalności prof. Czochralskiego, który mimo piastowania wybitnych stanowisk, związanych z obroną narodową, zachował nadal obywatelstwo niemieckie, wystąpił drugi wybitny fachowiec, również profesor politechniki warszawskiej, b. min. komunikacji, Witold Broniewski. Na tym tle doszło między obydwoma profesorami zarówno do szeregu zatargów dyscyplinarnych, jak i do sprawy sądowej. Wreszcie spór przedostał się na łamy prasy. Mianowicie w „Gońcu Warszawskim” ukazał się artykuł prof. Broniewskiego, dyskwalifikujący „stop B”, a później szereg artykułów, podpisanych pseudonimem „B. Kalinowski”, pióra red. Bolesława Zawadzkiego, krytykujących ostro działalność prof. Czochralskiego.

Reagując na to prof. Czochralski wystąpił do sądu ze skargą zarówno przeciwko prof. Broniewskiemu, jak i autorowi artykułów, red. Zawadzkiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu „Gońca Warszawskiego” Woroszyńskiemu. Rozprawa trwała dwa dni. Po jej ukończeniu p. Przewodniczący odczytał wyrok:

Wyrok.

Sąd uznał winnych zniesławienia prof. Czochralskiego wszystkich oskarżonych i skazał: — prof. Politechniki Warszawskiej Witolda Broniewskiego na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres trzech lat i 500 zł. grzywny; majora Zawadzkiego i red. Woroszyńskiego skazano na karę po jednym miesiącu aresztu również z zawieszeniem i po 250 zł. grzywny.

Eskadra 3 Chrobrych.

Poznań. W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste przekazanie trzech samolotów wojskowych, typu RWD, ufundowanych przez społeczeństwo, władzom wojskowym. Uroczystość odbyła się na lotnisku w Ławicy. Samoloty, które noszą nazwę „Eskadra Chrobrych”, odebrał gen. Knoll-Kownacki.

Jak wiadomo, zbórkę zainicjowały wydawnictwa „Drukarni Polskiej” (Kurier Poznański). Dotąd zebrano 84.000 zł.

16 żydów, a tylko 1 Polak.

Wilno. Na ogłoszonej liście aplikantów, przystępujących do egzaminu adwokackiego, znajduje się 18 nazwisk, w tych 1 Polak, 1 Rosjanin i 16 żydów.

Rząd cofnie dekret emerytalny co do lat pracy pod zaborami — ale nowe opodatkowanie.

Poznań. W konferencji u wicepremiera z Warszawy, jak donosi „IKC”, wrócił do Poznania prezes stałej delegacji Związku emerytów p. Gizella.

Jak donoszą p. wicepremier podał delegatom do wiadomości, że jeszcze w b. m. rząd cofnie dekret z listopada i grudnia ub. r., obcinający lata pracy pod zaborami.

W związku tym cofnięciem dekretów Rada ministrów uchwaliła opodatkowanie emerytów na czas rzeczywistej potrzeby maksimum na 2 lata w następujących rozmiarach: pensje do 100 zł pozostaną nienaruszone, od 100 - 200 zł będą opodatkowane w wysokości 5 proc., ponad 200 zł zaś 10 proc.

Równocześnie Rada ministrów orzekła, że suma, potrzebna do minimum egzystencji emerytów, wynosi 100 zł, dla wdów 50 zł i wreszcie dla sierot 25 zł. Te stawki pozostaną nienaruszone. Rada ministrów dodała, że w razie poprawy sytuacji skarbowej cofnie opodatkowanie przed wpływem 2 lat. Na obniżce wysługi lat skarb państwa zyskał 16 milionów zł. Obecnie na przejściowym opodatkowaniu osiągnie 12 milionów zł. Różnicę tę pokryje skarb państwa.

Najwyższa emerytura — 1000 zł.

Jak donoszą, nowy projekt nowelizacji obowiązujących w Polsce przepisów emerytalnych jest przedmiotem narad w ministerstwie skarbu i znajduje się w fazie uzgadniania. Prawo do emerytury — w myśl projektu — przysługiwać będzie pracownikom państwowym po 15 latach służby bez względu na stan zdrowia. Pracownicy o ukończonych 60 latach życia mogą po 15 latach służby wystąpić o przeniesienie w stan spoczynku.

Najwyższe zaopatrzenie emerytalne w Polsce nie może przekraczać kwoty 1000 zł. miesięcznie.

Składki emerytalne będą ustalone w takiej wysokości, aby pokrywały w całości świadczenia, płynące z wykonywania ustawy emerytalnej. Wysokość składek ustali rozporządzenie rady ministrów po dokonaniu obliczeń matematycznych. Również rada ministrów ustali, jaka część składki emerytalnej przypadnie na państwo, a jaka część na pracowników.

Wysokość składki łącznej ma się obracać w granicach nie wyżej 12 proc. poborów danego pracownika.

Wbrew innym pogłoskom projekt noweli utrzymuje postanowienie, że do wysługi emerytalnej zaliczane będą lata, spędzone na wyższych studiach w ilości 4 lat. Pracownikom, przechodzącym do służby państwowej z innej służby, zaliczone będą do wysługi emerytalnej poprzednie lata pracy, o ile w latach tych płacona była składka emerytalna.

19 proc. Żydów na Uniw. Warsz.

Inauguracja roku akademickiego w nieobecności młodzieży.

Warszawa. Ostatnio na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się oficjalna uroczystość inauguracji roku akademickiego. W referacie sprawozdawczym rektor Piętkowski podał, że w roku ub. uniwersytet miał 10.000 studentów, w tym aż 19,5 procent stanowili Żydzi, cyfra — jak widzimy — przewyższająca prawie dwa razy procent Żydów w Polsce.

Cała uroczystość inauguracji roku akademickiego miała wybitnie oficjalny charakter. W olbrzymiej auli było zaledwie 30—40 studentów, podczas gdy dawniej tłumy zapełniały aulę. W przemówieniach nie występował przedstawiciel młodzieży — prezes Bratniej Pomocy. Nie było żadnego sztandaru organizacji akademickich. Uroczystość była uroczystością dla profesorów, urzędników, gości oficjalnych. Młodzież sama występowała również jako nieliczni zaproszeni goście.

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

Pani Frai prosiła tak serdecznie, że Józefina nie mogła odmówić. Aby jednak niepewności jak najprędzej kres położyć, rozpoczęła poszukiwanie posady.

Wkrótce też nadeszły różne listy, m. in. także list od pewnej hrabiny, jednak o tak ubliżającej treści, że Józefina pokazała go z gorzkim uśmiechem notariuszowej.

— Haniebnie — odpowiedziała ta. — Chcę mieć panią za nauczycielkę dla pięciorga dzieci, a oprócz tego żądają, aby pani pomagała służącej, a może i kucharce. Do tego domu nie stosuje się pani. Pomiedzy tymi ludźmi bez serca duch pani musiałby zmarnieć. Pani, podobna do kwiatka leśnego, potrzebuje łagodnego, miłego ciepła słonecznego, słońca przyjaźni. Póki pani tego nie znajdzie, nie puszczę pani.

Gdy Henryk dowiedział się o zamiarze Józefiny, posmutniał bardzo. Przyszłość, która go cze-

kała, zdawała mu się pustą i bezbarwną, bez światła i radości, bo miał stracić to, co mu się stało najmiłszym na świecie.

Miłość Henryka do Józefiny była czysta i szlachetna. Podziwiał i kochał jej duszę. Do tego dołączyło się uczucie niezmiernie wdzięczności. Każda szczęśliwa chwila w życiu jego była poświęcona z imieniem Józefiny, w każdej modlitwie wspominał ją jako swą wybawicielkę.

Po pewnym czasie jakiś baron ofiarował jej miejsce, które mogła przyjąć.

— Jesteśmy, — pisał on — szlachetą, lecz na cóż się przyda szlachectwo bez cnoty i mądrości? W tych słowach mieści się zadanie, jakie pani ma spełnić w naszym domu. Zaznaczam, że jestem protestantem, lecz niech to pani nie zraża, bo żona i dzieci są katolikami. Wysokość pensji niech pani sama oznaczy, gdyż nie wypada, abym za pracę około wychowania mych dzieci sam wyznaczał wynagrodzenie.

Józefina natychmiast odpisała, że przyjmuje posadę. Za kilka dni postanowiła wyjechać.

Tego dnia przybył generał w odwiedziny.

— Matyldo, jak ci się powodzi? — zawołał już

we drzwiach. — A kiedy pani nam wyfrunie, pan- no Józefino? Gdzie notariusz? Jakie macie wiadomości od Hieronima?

— Ale, ojcze, zasypujesz nas pytaniami.

— Sami jesteście temu winni, — odrzekł, żywo gestykulując. Nic o was nie wiem, zapominacie o starym, więc muszę się sam pofatygować. A teraz dajcie mi kieliszek wina, bom zasłużył na to.

— Niech mnie będzie wolno przynieść, — rzekła Józefina z miłym spojrzeniem i pospieszyła po wino.

— Matyldo, — rzekł generał miękim głosem, — czy doprawdy odjeżdża?

— Niestety — odpowiedziała, — za kilka dni już jej nie będzie.

— Wcale mi się to nie podoba; opuści nas wierna, dobra dusza. Cóż ty na to, Henryku?

— Ojcze, mówiłem ci już kiedyś, czem ona jest dla mnie. Nie chcesz pozwolić, abym ją pojął za żonę, więc poddaję się woli twojej. Wiesz jednak, ojcze, że z nią razem odchodzi część mego serca, bierze ze sobą szczęście moje na zawsze. Ponieważ nigdzie nie znajdę tak szlachetnej, cnotliwej kobiety, więc też nigdy się nie ożenię.

Płk. Koc zaprzecza.

Płk. Koc zaprzecza wiadomościom, podawanym przez prasę ostatnio o nowym obozie.

Do tego zaprzeczenia dodaje warsz. „ABC”, że oświadczenie p. Koca spowodowane jest faktem, że projekty jego nie znalazły aprobaty czynników decydujących.

29 bm. rozprawa apelacyjna dr. Twardowskiego.

Na dzień 29 bm. godz. 9 w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, wyznaczona została rozprawa apelacyjna przeciw b. staroście działowskiemu dr. Twardowskiemu.

Skład trybunału: przewodniczący sędzia Bohun, wotanci sędziowie dr. Eimer i Ryniawiec.

Nazwisko prokuratora, który będzie występował, nie jeszcze znane.

Bereza dla spekulantów żywnościowych.

— Wojewodowie będą spędzali codziennie godzinę na targu.

Warszawa. Prezes rady ministrów wydał w charakterze ministra spraw wewnętrznych do pp. wojewodów, prezydentów miast i starostów następujący okólnik w sprawie walki z drożyzną:

„Dobroczyzna dla całości gospodarstwa społecznego zwykła cen zbóż wykorzystana została przez elementy spekulacyjne jako pretekst do wywołania nieczym nie uzasadnionej falii drożyzny niemal wszystkich artykułów powszedniego użytku.

Rząd przystępuje z energią do walki ze spekulacją i wzywa do pomocy całe społeczeństwo.

Krótkowzroczni, egoistyczni wyzyskiwacze ogółu, przez podbijanie cen artykułów pierwszej potrzeby, ukrywanie posiadanej ilości towaru i szerzenie niepokojących pogłosek o mających jakoby nastąpić zwiększeniach cen — będą karani bezlitośnie.

Rozbijają oni zwartość i wzajemne zaufanie obywateli państwa, stwarzają podłoże do nieufności i niezadowolenia.

Dlatego też zarządzam:

1. Wzajemnie pp. wojewodowie, prezydenci miast i starostowie oraz podległy im personel poświęcać aż do odwołania przynajmniej jedną godzinę czasu dziennie na osobistą kontrolę cen artykułów powszedniego użytku i akcję walki z drożyzną w terenie;

2. wszystkie władze administracji ogólnej i podległe im organa wzmocnić prowadzoną już akcją walki z drożyzną, opierając się na obowiązujących w tej mierze przepisach prawnych i zarządzeniach;

3. nazwiska winnych spekulacji mają być ogłaszane w dziennikach dla napiętnowania ich, jako szkodników społecznych;

4. wszelkiego rodzaju ulgi i pobłażliwości natury administracyjnej, sanitarnej itp., winny być wstrzymane w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i nieruchomości, będących własnością lub w posiadaniu osób winnych spekulacji — aż do zamknięcia tych przedsiębiorstw włącznie;

5. w ciągu tygodnia, t. j. do 26 paźdz. rb., a w razie potrzeby i wcześniej przedstawiać mi pp. wojewodowie umotywowane wnioski na wysłanie szczególnie winnych do Berezy.

Ostrzegam władze administracyjne, że ujemne wyniki w walce ze spekulacją i drożyzną uważać będą za dyskwalifikację z natychmiastowym wyciągnięciem służbowych konsekwencji.”

Dorocznym zwyczajem

mimo nakładu pracy i kosztów — wierni czytelnicy nasi otrzymają NA GWIAZDKĘ jako bezpłatny dodatek do gazety

książkowy

„KALENDARZ ŁĄKOWSKI”

gustownie ilustrowany, o ciekawej treści

Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie więc „DRWĘCĘ”

Listonosze, poczty i nasze ekspedycje przyjmują już prenumeratę na miesiąc listopad.

Abonament miesięczny 1,20 zł.

Ks. prałat Szydlik infułatem.

Chelmska. Ojciec św. zamianował w Chelmie proboszcza ks. prałata Józefa Szydlika protonotariuszem Apostolskim ad instar participantium czyli infułatem.

500 robotników cukrowni w Pelplinie rozpoczęło strajk okupacyjny.

Pelplin, pow. Tczew. W piątek, dnia 16 października br. o godz. 12 tej w południe rozpoczęli robotnicy cukrowni w Pelplinie, zorganizowani w ZPP, strajk okupacyjny. Ok. pięciuset robotników zajęło teren fabryki i postanowiło przedsięwzięcie nie opuścić, dopóki ich żądania nie zostaną uwzględnione.

Cukrownia w Pelplinie, pozostająca pod kierownictwem niemieckim, postarała się o wyłączenie jej z pod ogólne ustalonej taryfy płac dla pracowników przemysłu cukrowniczego na Pomorzu i w Poznańskim, skutkiem czego robotnik cukrowni pelplińskiej był znacznie gorzej opłacany od swoich kolegów w innych cukrowniach.

Na bieżącą kampanię np. dyrekcja zaproponowała płacić robotnikom ponad 20 lat groszy 52 zamiast groszy 60 na godzinę.

Robotnicy żądają pełnej taryfy. Zaszedł fakt pobicia przez urzędników cukrowni robotnika Piotrkowskiego. To też nastroje wśród robotników są bardzo napięte.

Cały teren cukrowni jest gęsto obstawiony przez policję. Robotnicy nie mogą się żadną miarą pogodzić z tym, żeby polskie cukrownie płaciły robotnikom godziwe zarobki, niemiecka zaś w Pelplinie robotników wyzyskiwała i ich krwawiła bogactwa akcjonariuszy Niemców.

Strajk w cukrowni pelplińskiej zakończony. Krzywa robotników usunięta.

Pelplin. Strajk w Pelplinie, który wybuchł w piątek w południe, został zakończony.

W sobotę w południe przybył okręgowy inspektor pracy z Torunia i obwodowy inspektor pracy z Tczewa. W sobotę o godz. 4 po poł. doprowadzono do porozumienia. Żądania robotników zostały spełnione całkowicie. Wobec tego robotnicy postanowili przystąpić do pracy w sobotę o godz. 12 w nocy i to też uczynili.

Spółcześnie popierało stanowisko robotników bez jakichkolwiek zastrzeżeń, a robotnicy przed strajkiem zarówno jak i podczas strajku zachowywali się wzorowo, nie dopuścili do żadnych wykroczeń i z godnością bronili swych praw, tym większą przez to zyskując sobie sympatię. Wszyscy też wyrażają swe zadowolenie z osiągniętego przez robotników celu.

Zgon księdza podczas kazania.

Ostrówek. W kościele parafialnym w Ostrówku (pow. Lubomia) tamtejszy proboszcz ks. Wolborski po odczytaniu Ewangelię na ambonie zasłabł nagle i padł martwy wskutek udaru serca. Nagła śmierć zasłużonego kapłana wywarła przynębiające wrażenie na wiernych.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 22. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powz. z Filh. Warsz. 12.40 „Czego unikać przy scalaniu gruntów” — pogad. 15.15 Płyty. 16.20 Audycja dla dzieci. 16.35, 17.15 Orkiestra PR. 17.00 „Rola pracodawcy w Niemczech” — reportaż. 17.50 „O listach Napoleona do Marii Ludwiki”. 19.00 Premiera słuch. pt. „Magia liczb”. 19.30 Recital fortep. Ray Lev. 20.00 Rozwiązanie konkursu na zbieranie pieśni ludowych. 20.30 „Na plantacji tytoniu” — reportaż. 21.00 II-ga audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” „Tadeusz Szeligowski”. 21.45 Mała ork. PR. 22.30 Płyty dla znawców. 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 23. X. 6.30 Audycja poranna. Audycja dla szkół. 12.03 „Wschodnie nastroje”. 15.15 Muzyka salonowa. 16.30 I-sza „Wiązanka pieśni ludowych śląskich”. 17.00 „Bułgaria — kraj pieśni” — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.50 „Na targowisku” — reportaż. 19.00 „Portret cesarza” — fragm. z powieści. 19.20 „Z pieśnią po kraju”. 22.00 „Trochę muzyki angielskiej” — koncert. 21.00 Płyty. 21.28 Włoskie pieśni ludowe (Tr. z Włoch). 22.00 Koncert. 22.30 „Ogródek udręczeń” — skecz. 22.45 Mała ork. PR.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 22. X. 7.25 Parę informacji. 12.03, 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 12.40 „Daniela na Pomorzu” — pog. roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.05 „Bydgoska prasa szkolna” — odczyt. 18.20 Nasze rybołówstwo morskie (komunikaty).

Piątek, dn. 23. X. 7.25 Parę informacji. 13.00, 15.40, 18.20, 21.00 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. kraj.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

GIELDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31¹/₂; frank francuski 24.75; frank szwajcarski 122.20; funt szterling 25.97; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.82.

GIELDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	18.50—18.75
Pszonca	27.25—27.50
Jęczmień browarowy	25.00—26.00
Owies	17.50—18.00
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Siemię lniane	41.00—44.00
Gorzycza	31.00—34.00
Groch Victoria	22.00—25.00
Groch Folgera	24.00—26.00
Mak niebieski	62.00—65.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Numer akt: Km. 1044/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzbarku rewiru I. Twardowski Tomasz mający kancelarię w Lidzbarku ul. Sądowa Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lidzbarku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Filipiny Tekli Kołakowskiej Lidzbark nieruchomości Lidzbark karta 48 z przeznaczenia restauracja, sklep sprzedawczy, mieszkania czynszowe i ogród. Czysty dochód jako podstawa wymiaru podatku 1,57 tal.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 27.500,—, cena zaś wywołania wynosi zł 20.625,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.750.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lidzbarku ul. Sądowa sala nr. 33.

Lidzbark, dnia 14 października 1936 r.

Komornik.

Przetarg dobrowolny.

Na: maszyny rolnicze, wozy robocze, wagę bydlęcą, plugi, brony, kultywatory, szory robocze i wszelkie różne narzędzia rolnicze.

Przetarg odbędzie się w środę, 28. 10. 36 w Biskupcu-Pom. na podwórzu zabudowań dawniej firma Hannes.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego, by żony mojej, która dom mój opuściła, nikt nie przetrzymywał, nie jej nie pożyczal i na kredyt nie dawał, gdyż za nie nie odpowiadam

Antoni Wiśniewski, Nawra.

Obelgę rzuconą na Krzewską odwolujemy Ewertowski, Szczepańska, Szczepański, Waldyki.

Fortepian-pianino

marki „Wolkenhauer”, pierwszorzędnej jakości, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności miasta i okolicy, iż dnia 21 października rb. (środa) otworzyłem w Lidzbarku przy Placu Hallera 17.

Nowy Skład towarów kolonialnych

i polecam wszelkie artykuły kolonialne najwyższej jakości po cenach umiarkowanych. Moim staraniem będzie Szan. Klientelę przez szybką i rzetelną obsługę pod każdym względem zadowolić

Z poważaniem Henryk Lampart, Lidzbark, Plac Hallera 17.

Sieczkarnia Młóćarnie Maneże Wialnie

po wyjątkowych cenach sprzedaje okazyjnie

„UNIA” sp. akc. BRODNICA

Szpital Św. Jerzego w Lubawie

potrzebuje od zaraz 2 dobre i sumienne, uczciwe dziewczyny do kuchni i do chorych.

Potrzebna dziewczyna do kuchni od 1 listopada rb. Żuralska, Kaczebagno.

Potrzebny od zaraz pomocnik krawiecki Krezymon, krawiec Nowemiasto.

Pomocnik

stolarski oraz uczeń mogą się zgłosić od zaraz

Józef Dynewski, mistrz stolarski, Bratlan.

Zabłąkał się pies polcwy odebrać Laskowski, Rumlan.

Pokój z kuchnią do wydzierżawienia Lidzbark, ul. Górka 17.

Państwowa Szkoła Rolnicza żeńska w Malinowie

pow. i pocz. Działdowo.

Rozpoczyna nowy rok szkolny 15 stycznia 1937, który trwa do 15 grudnia 1937 r.

Program nauki obejmuje przedmioty ogólnokształcące oraz zawodowe: gotowanie, pieczenie, przetwory owocowe i mięsne, pranie, szycie, krój, haft, hodowlę bydła, świń i drobitu, ogrodnictwo, pszczelnictwo.

Nauka bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie szkolnym wynosi 25 zł miesięcznie.

Podania należy składać wcześniej.

Blizszych informacji udziela Zarząd Szkoły.

Adres: Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Malinowie, poczta Działdowo-Pomorze.

WĘGIEL opałowy WĘGIEL kowalski BRYKIETY KOKS

DRZEWO opałowe

poleca

„Rolnik” Spółdz. roln.-handl.

Lubawa tel. 39

Nowemiasto tel. 49

Rybno tel. 2.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz lub 1. XI. do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

WĘGIEL kowalski, opałowy, brykiety poleca Fr. Tysler, Lubawa.

Węgiel prima opałowy Górnośląski poleca A. Nadolny, skład kolonialny Nowemiasto, Rynek 2.

LAMPKI i ŚWIECE

nagrobkowe poleca

„DRWĘCA” NOWEMIASTO.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Orki jesienne.

Chociaż znaczenie orki jesiennej jest znane ogółowi rolników, wydaje się jeszcze celowym i pożytecznym omówienie tego tematu na łamach naszych ze względu na dużą wagę zagadnienia. Wszak stare przysłowie głosi, że „Dobra orka, gnoju furka — złe oranie, fur nie stanie”.

W splocie czynników, rozstrzygających o przyszłym plonie, racjonalna uprawa odgrywa bardzo dużą rolę, a z pośród zabiegów uprawowych wysuwa się na czoło orka jesienią.

Jest ona pierwszorzędnym środkiem w zaopatrzeniu roli w wilgoć. Nikt nie może przewidzieć, jaki będzie przebieg pogody w roku następnym.

Od przykrych niespodzianek uchroni nas w dużej mierze wykonanie orki w jesieni. Rola, zorzana na jesieni, stanie się pojemną dla wody jak gąbka. W taką rolę wsiąkną wody deszczowe jesienne, wsiąkną wody z tających śniegów i zostaną zamagazynowane na okres wiosenny. Im orka będzie głębsza, tem więcej wody potrafi ziemia zamagazynować przez jesień i zimę.

Dążeniem postępowego rolnika jest nadanie roli budowy gruzełkowatej, jako najbardziej sprzyjającej odpowiedniemu nasyceniu ziemi wodą, dostępowi powietrza w głąb roli — słowem, nadaniu roli sprawności. Do zgruzlenia roli pomaga poważnie mróz. Rola, zorzana na jesień i przepojona wilgocią, kruszeje pod wpływem mrozu i uzyskuje łatwo tak bardzo pożądane zgruzlenie.

Trzecią zaletą orki jesiennej, zwłaszcza wykonanej dość wcześnie, jest wychwaszczenie roli. Ziemia kryje w swej głębi całe masy nasion chwastów, które orka wydobywa na powierzchnię. Jeśli więc będziemy zwlekać z orką jesienią, wówczas sporo nasion chwastów skiełkuje przed zimą. — Chwasty niezimujące wymarzają, te zaś, które zimę przetrzymają — wyniszczą na wiosnę kultywator lub broną. Gdybyśmy orali przed zimą nie tylko pod okopowe, ale i pod jarzyny, wówczas w owsach, jęczmionach i mieszankach nie żółciłaby się ognicha i gorczyca polna.

Pogłębianie orki.

O przyszłym plonie rozstrzyga nie tylko czas orki, ale i jej głębokość. Z pogłębiania orki osiąga rolnik cały szereg korzyści, a mianowicie:

1. Głębsze zakorzenianie się roślin uprawnych.
2. Większą pojemność wodną; im głębiej ziemia zostanie wzruszona pługiem, tym więcej potrafi zamagazynować wilgoci z deszczów jesiennych i tających wód śniegowych. Jeśli wiosna będzie zbyt przekropna, na orce głębokiej nadmierne deszcze spowodują mniejsze szkody, niż na płytkiej, bowiem głęboko wzruszona rola potrafi „wypić” więcej wody.

3. Pogłębianie orki umożliwia przenikanie powietrza do głębszych warstw, stwarza korzystne warunki rozwoju dla bakterij pożytecznych i przyczynia się do udostępnienia dla korzeni roślin pokarmów, zawartych w warstwach głębszych. Pogłębiając orkę, sprawiamy, że coraz to grubsza warstwa roli bierze udział w produkowaniu przyszłych plonów.

4. Pogłębianie orki jest bezgotówkowym środkiem, zamierzającym do podniesienia plonu i rozchodu z gospodarstwa.

Zdarza się nieraz, że ziemia mimo obfitego wynawożenia jej i obsiania szlachetnym nasieniem nie plonuje należycie. Rośliny uprawne mają wygląd niezdrowy, mimo, że nie udaje się stwierdzić wystąpienia chorób lub szkodników. — Przyczyną zła jest bardzo często płytka uprawa, wykonywana stale do tej samej głębokości. Jeśli orzemy stale płytko, wówczas wody deszczowe unoszą z warstwy wierzchniej najłżejsze cząstki gleby, zwane spławialnymi i osadzają je u podstawy skiby. Z biegiem lat tworzy się tam warstwa zbita, trudno przenikliwa do korzeni, dla wody i powietrza.

Pogłębianie orki przerywa twardą podszwę skiby, otwiera korzeniom, wodzie i powietrzu dostęp w głąb ziemi, cząstki spławialne ulegają wymieszaniu z warstwą rodzajną.

Przy pogłębianiu orki pamiętać trzeba, że:

1. orka głęboka winna być wykonywana tylko w jesieni, kiedy niema obawy o przesuszenie roli.

2. Wydobywanie na wierzch ziemi jałowej, zwanej martwicą, jest naogół szkodliwe. Można to robić tylko w jesieni, pod warunkiem, że nie wydobyjemy na wierzch zbyt wiele martwicy; cienka warstwa martwicy skruszeje przez zimę pod działaniem mrozu i powietrza, a broną wiosenną wymieszają ją z warstwą rodzajną.

Pogłębianie orki bez wydobywania martwicy.

W ostatnich czasach zyskuje coraz więcej zwolenników zasada, by orać tak głęboko, jak sięga warstwa rodzajna, ale za to głęboko rolę wzruszać. Uprawę taką można wykonać albo specjalnym pługiem z pogłębiaczem (np. pług „Ideal” Unii) lub też przez puszczenie osobnego pogłębiacza w ślad za pługiem.

Większości naszych gospodarstw brak specjalnych pogłębiaczy. Nie przeszkadza to jednak wcale w stosowaniu pogłębiania. W wyoraną bródę puszcza my obrysnyk do ziemiaków, od którego odjęto skrzydła boczne albo pług bezkoleśny (ręczny) z samym tylko lemieszem, a odjętą odkładnicą.

Jeśli rozporządzamy jedną tylko parą koni, a trudno donając lub dopyżyczyć zaprzęgu do pogłębiania orki, można urządzić się w ten sposób, że po wyciągnięciu skiby i jedną i drugą stronę przekładamy konie do pogłębiacza i przejeżdżamy nim po wyoraną bródę. Robota idzie wtedy wprawdzie wolniej, ale zwiększony nakład pracy opłaca się, zwłaszcza pod rośliny okopowe.

Usuwanie kamieni z pól.

Minister spraw wewn. wystosował do wojewodów pismo okólne w sprawie usuwania kamieni z pól. Minister polecił, aby w okolicach, w których kamień nie jest powszechnie usuwany z pól, rozwinęta została propaganda w kierunku zbierania kamieni i układania ich w stopy wzdłuż dróg i na miedzach. Przede wszystkim należy usuwać większe kamienie i glazy. Pożądane jest stosowanie premii dla rolników, szczególnie wydatinej oczy-

szczających pola z kamieni oraz urządzanie konkursów między poszczególnymi wsiami.

O dobre łąki.

Łąka to użytek zupełnie inny, niż zboża czy ziemniaki, a nawet zupełnie coś innego niż koniczyna z trawami w polu. Tu każda roślina ma swój czas siewu, uprawy i zbioru z góry określony, gdy na łące wszystko jest inaczej.

Darń łąkowa to przecież wielka mieszanina najrozmaitszych roślin. Są tu trawy niskie i wysokie, są trawy kępiaste i rozłogowe, jedne puszczają rozłogi podziemne, inne nadziemne, są trawy roczne, dwuletnie i trwałe, są rozmaite koniczyny łąkowe, rozmaite rośliny liściaste, jedne pożyteczne, inne szkodliwe. Każda z tych roślin w innym czasie zaczyna rość, w innym dojrzewa i wydaje nasiona. Jedne z tych roślin lubią miejsca więcej wilgotne, inne znów suchsze, jedne znoszą zimę dobrze, inne bardzo źle.

Jeżeli dzisiaj doszliśmy do tego, że na lżejsze ziemie dobieramy inne odmiany pszenicy, a na cięższe inne, to tak samo musimy wiedzieć, które trawy i koniczyny łąkowe najlepiej udają się, jeżeli gleba łąkowa jest mineralna, a które, jeżeli jest murszasta lub torfowa.

Dalej: jedne rośliny łąkowe znoszą przegrzanie, inne tego nie lubią, jedne, jak np. trawy niskie, muszą mieć ziemię więcej ubitą i znoszą deptanie, a inne lubią, by je ruszać, by miały glebę pulchną, przewiewną.

To są przyczyny, że roślinność łąkową trzeba nie tylko dobrze znać, ale trzeba ją ciągle obserwować, ciągle badać i patrzeć, co się dzieje na łące, gdy się ją zbronuje, gdy się poleje gnojówką lub gdy kompost rozsypie i t. d. Słowem, na łąkę trzeba badać co tydzień chodząc, od wczesnej wiosny aż do śniegów. Nie ma jednego miesiąca dla łąk — jest cały Boży rok, by łąkę poznać i robić to, czego ona potrzebuje. Jeżeli łąki nasze są tak strasznie zaniedbane, to właśnie dlatego, że rzadko trafi się rolnik, któryby znał roślinność łąkową i na tej podstawie wiedział, co i kiedy na łące robić. O późnej jesieni jedno chyba można powiedzieć, to jest to, że w tym czasie powinny być rośliny nakarmione na leże zimowe, bo głodne źle zimują. A im szlachetniejsze rosną tam trawy i koniczyny, tym więcej gotowych pokarmów potrzebują. To też nie ma już dzisiaj takiego rolnika, któryby w tym czasie nie sypał na łąki supertomasyny i kainitu lub soli potasowej. To są nawozy październikowe, tak jak azotniak jest nawozem kwietniowym, tak jak drobnik, grzejący obornik jest nawozem listopadowym, a kompost nawozem, dawanym po pierwszym pokosie. Kto w październiku roślin łąkowych nie nakarmi, ten niech nie trzusi się okrywać je na zimę obornikiem jak kocem, bo i tak będą głodne i zmarzną. Gdy zmarzną i wyginą — to ich i azotniak wiosenny nie wskrzesi i gdy będą lyse miejsca w darni, to i kompost z próżnego ani siana ani potrawu nie zrobi. Październik i nawożenie fosforowo-potasowe jest więc tylko początkiem dbałości o dobre plony na łące.

ŚWIAT KOBIECY.

Gdy deszcz pada...

Na brzydkie, słotne dni jesienne powinniśmy mieć okrycie specjalne. Zwykle na szarugi przeznaczamy trochę zniszczoną, mniej modną garderobę, w której czujemy się jednak nieswojo. Z drugiej strony zupełnie zrozumiałą jest chęć oszczędzenia przed deszczem naszego lepszego okrycia, którego w żadnym razie nowoczesna parasolka przed zmoknięciem nie uchroni.

Najlepszym rozwiązaniem tej kwestji jest zaopatrzenie się w płaszcz nieprzemakalny, ładnie prezentujący się, a najważniejsze praktyczny, bo służyć może na każdą porę roku. Najodpowiedniejsze są impregnowane gabardyny, lodeny, jedwabie nieprzemakalne deseniowe np. w kratę i gładkie. Są proste w kroju, z rewersami i dość dużym męskim kołnierzem. Rękawy są przeważnie o kroju raglanowym lub wszyte, wykończone mankietem lub guzikiem. Przy tych płaszczach widzi się często peleryny, sięgające niekiedy do pasa i przyczępione guzikami na ramionach i pod kołnierzem. Pelerynę taką łatwo można odpiąć.

Jako nakrycie głowy — kapelusik z rondkiem z tego samego materiału lub filcowy kapeluszek męski lub tyrolski albo też baskijski берет.

Do tego sportowy półbutecik na gumie lepiej zabezpieczy nogę niż cienkie pantofelki na cienkim obcasie, a matowe pończochy (nie mówiąc już o wełnianych) są praktyczniejsze od jedwabnych, błyszczących, na których zaraz robią się plamy od wody deszczowej.

Powinniśmy poza tym pamiętać o słuszności powiedzenia „parasol noś i przy pogodzie”. Na modnych parasolkach, przeważnie popielatych, jaśnieją barwne, tęcze szlaki.

Uporządkowanie garderoby po deszczu.

Garderobę należy natychmiast zdjąć i rozwiesić na wieszakach, przy czym konieczne jest staranne wygadzenie. Gdy bowiem wełniane materiały wyschną w nieporządkanych zmięciach i fałdach, nie pomoże żadne prasowanie, nawet przez mokry płatek. Najlepiej jest wyprasować zmoczoną garderobę jeszcze w stanie wilgotnym, jeśli to jest możliwe. Używanie mokrego płataka staje się wtedy zbyt czorne.

Zmoczone płaszcz trzeba dobrze strząsnąć z deszczu lub śniegu — potem na ramiączko powiesić, ale tak, aby nie dotykał ściany ani drzwi. Następnie dużą gazetę złożyć 8-krotnie, na szerokość dłoni i jak rolkę wsunąć do każdego rękawa, tak, aby dotykała ramiączka. W przeciwnym razie „ramiona” płaszcza stracą fason. Tak samo postąpić z kołnierzem — potem płaszcz zapiąć. Większe rewersy przypiąć przy końcach, dzięki czemu później się nie wakuja. Płaszcz u dołu popraskany czyści się najlepiej gąbką, ciepłą wodą z małą domieszką amoniaku.

Najwięcej trudności sprawia wyprasowanie angielskich kołnierzyków, robionych na płótnie. Brzeg kołnierzyka należy nieco wyciągnąć, natomiast zagłębienie kołnierzyka musi być prasowane

bardzo ostrożnie, możliwie na wygiętej w kształcie szyi podkładce, ze skrupulatnym unikaniem wyciągnięcia, bo wówczas kołnierz odstawałby brzydko od szyi.

Gładkie sukienki należy prasować po lewej stronie. Szwy, kieszenie, wyłogi zaś z prawej strony przez płatek, gdyż prasowane z lewej strony pozostawiłoby widoczne odciski. Spódniczki, ułożone w fałdy, należy sfastrygować w poprzek w odstępach mniej więcej 20–30 cm i prasować z prawej strony przez płatek.

Zmoczone kapelusze powinno się otrząsnąć z deszczu, wytrzeć w kierunku włosa miękką szmatką, wchłaniającą wilgoć, wypchać miękkim papierem lub ręcznikiem i zawiesić na jakimś wysokim przedmiocie, — np. na flakonie, karafce itd. Wstążki i inne ozdoby wygładzić albo jeśli nie odzyskają dawnej świeżości, odpruć i wyprasować osobno, na rondku zaś podłożyć grubszy papier, odpowiednio przycięty dla zachowania formy.

Obuwie mokre niewskazane jest włożyć na prawidła, lepiej wypchać miękkim papierem. Bardzo zabrudzone obuwie czyści się gąbką i letnią wodą — potem stawia się do suszenia na deszczułki albo grubo złożony papier i to w tym celu, aby od dołu dochodziło powietrze i ułatwiło suszenie. Po wysuszeniu należy wetrzeć dobrą pastę terpentynową, żeby skóra odzyskała miękkość.

Mokre rękawiczki, walizki lub torebki skórzane oczyszcza się ostrożnie miękką szmatką i wieszka się. Po wyschnięciu natrzeć cienką warstwą dobrego wosku do froterowania i polerować flanelą.

Słuszne żądania rolników, które należy spełnić jak najrychlej.

Czytamy w „Rolniku Wielkopolskim” takie oto uwagi:

Czytając „Rolnika Wielkopolskiego” już od trzech lat, spotykam w każdym prawie numerze żale rolników na biedę we wsi, lecz cóż pomoże to wołanie, kiedy Warszawa, a w niej wszystkie gabinety, mają ściany tak izolowane na wszelkie bóle rolnictwa, że, uważam te wszystkie głosy, to — głosy na puszczy.

Raz na kilka lat ukażą się jakieś dobrodziejstwa rządu, które się szumnie reklamuje całymi szpaltami od góry do dołu, jak te sławne „oddłużenie”, które zostało przeprowadzone tylko „wybrany”. To zniechęca drobnego rolnika nie tylko do czytania pism, ale nawet do pracy na swoim kawałku ziemi. Bo widzi się doskonale, że ten, co zamiast gospodarować, politykuje, co jeździ wciąż na zebrania i stale ma do czynienia niby to z wybitnymi osobistościami, jak np. z pp. posłami, ten może się uważać za człowieka „wylądowanego”, choć jest zadłużony może w 200 proc., bo ma — „szerokie plecy”. Ta „polityka” we wsi, to opiera się na jednostkach o „plecy” dla kariery, wzburza ludność i zraza ją do Rządu.

Czas najwyższy, by rząd zwrócił pilną uwagę na wieś, gdyż chłop-rolnik pod wpływem różnych „dobredejków”, którzy obiecują mu lepszą przyszłość, idzie gromadą na drogi, szkodliwe Państwu.

Rząd winien się naprawdę zająć opieką nad wsią i chłopem, którego znaczenie i rola w Państwie jest już chyba dla wszystkich rzeczą jasną i uwzględnić jego żądania, a mianowicie:

1. przeprowadzić radykalne oddłużenie dla wszystkich w instytucjach państwowych.

2. wyznaczyć podatki w takiej normie, żeby płatnik sam wplacał, a nie zapomocą gorliwych sekwestratorów.

3. przeprowadzić przerechowanie długów bankowych i prywatnych, biorąc pod uwagę czas zadłużenia.

4. zająć się bezwzględnie szkolnictwem na wsi, żeby wszyscy posiadali równe powszechne wykształcenie.

5. pozwalniać z posad nauczycielskich wszystkie mężatki, które przymusowo muszą spędzać większą część roku szkolnego na urlopie, a zastąpić je bezrobotnymi naszymi sydmami, którzy po ukończeniu nauk siedzą w domu i wyglądają opatrności.

To są największe bolączki wsi; przez ich usunięcie unormuje się życie chłopu, nie znajdując posłuchu wywrotowcy, zniknie ciemnota i zaślepienie, a wtedy nadejdą jaśniejsze dni, których nam tak bardzo, tak bardzo potrzeba.”

Należy ułatwić rolnikom nabycie narzędzi i maszyn rolniczych.

Pomorska Izba Rolnicza w porozumieniu z Towarzystwami Rolniczymi Powiatowymi przeprowadziła i opracowała badania nad ustaleniem zapotrzebowania na narzędzia i maszyny rolnicze. Ustalono, że główną przyczyną wstrzymywania się rolników od nabywania narzędzi i maszyn jest brak gotówki. Suma potrzebna na ten cel została określona na 600.000 do 700.000 zł.

Praca około doprowadzenia garderoby do porządku po przemoczeniu jest tak duża, że znacznie lepiej będzie przeczekać najgorszą ulewę w ochronnym miejscu, jeśli — rzecz jasna — czas i okoliczności na to pozwalają.

Niewyzyskane zawody dla kobiety.

I do hotelarstwa winny kobiety się garnąć. Dotąd w większej części właścicielami lub dzierżawcami pensjonatów itd. są panie, które, mając pewien kapitał, przystąpiły do interesu, ale bez fachowej znajomości, co zraza często mimo niskich cen klientelę, podkopuje byt innych racjonalnie prowadzonych przedsiębiorstw takich i kończy się — bankructwem.

Otóż dziedzina ta prosi się poprostu o przedsiębiorcze jednostki kobiece, któreby mogły pracować pożytecznie i samodzielnie. Są u nas w kraju szkoły i kursy hotelarskie, a nawet wyższe szkoły zawodowe. Teren działania dla absolwentek tego rodzaju szkół jest bardzo szeroki, gdyż turystyka u nas stale wzrasta. A więc hotele, pensjonaty, kawiarnie, restauracje, bursy, świetlice, kantyny, domy wycieczkowe, schroniska, internaty, kasyna itd. — będą potrzebowały wykwalifikowanych pracowników.

Kronika kobieca.

Specjalne ubezpieczenia dla niezamężnych kobiet.

W Danii utworzono ostatnio specjalny rodzaj ubezpieczeń dla niezamężnych kobiet na następujących zasadach: Każda panna między 13, a 40 rokiem życia może ubezpieczyć się. Jeśli przed ukończeniem 40 roku życia wyjdzie za mąż, traci wszelkie dotychczas wpłacone towarzystwu ubezpieczeń składki; w przeciwnym zaś wypadku

Wobec powyższego Pomorska Izba Rolnicza opracowane wyniki ankiety przedstawiła Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Państwowemu Bankowi Rolnemu z wnioskiem o otwarcie na ten cel odpowiednich kredytów dla pomorskich oddziałów Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu i w Gdyni.

Izba wskazała, że głównym warunkiem wykorzystania kredytu jest udzielenie go bez zbytecznych formalności oraz na niskie oprocentowanie.

Szczególnie podkreśliła Izba ważność tego kredytu dla drobnego rolnictwa, a przede wszystkim osadnictwa. —

Przechowywanie kapusty w kopcach.

Wybieramy na gruncie główki kapusty całej najciśniejsze i najtwardsze i wyrzynamy je z korzeniami. Pozostałe główki wycinamy, przeznaczając je do kwaszenia i na jesienny użytek „na słodko”. Wyrwaną kapustę zwozimy na klepisko lub do szopy przewiewnej, aby główki odparowały nadmiar wilgoci czyli „wypociły się”. Po kilku dniach obrywamy tylko odstające luźno liście i przystępujemy do dołowania w kopcach. Ziemię usuwamy na dwa słytychy, poczem wszystkie główki ustawiamy na dnie dołu korzeniami do góry. Główki nie powinny się z sobą stykać.

Na ułożoną kapustę sypiemy ziemię, przykrywając nią korzenie i mocno uklepując wierzchnią część kopca, wzniesioną ponad powierzchnię ziemi.

Zwyzka cen zboża i drzewa.

Warszawa. Na krajowych rynkach zbożowych w ostatnich czasach nastąpiła zwyzka cen.

W porównaniu do roku ub. pszenica jest droższa o 8,50 zł., żyto o 6 zł., 25 gr., jęczmień o 9,90 zł., owies o 2,25 zł. na kwintalu.

I ceny zwierząt rzeźnych utrzymują się stale na dość wysokim poziomie.

Należy dodać, że również sytuacja na rynku drzewnym przedstawia się pomyślnie.

Ceny polskiego bekonu i smalcu zwyzkują w Anglii.

Jak wynika z ostatnich notowań londyńskiej giełdy towarowej, ceny polskiego bekonu i smalcu po krótkim okresie spadku znowu zwyzkowały. Za bekon polski w dniu 9 bm. płacono w Londynie od 85 do 90 zł., przy czym zwyzka od czasu ostatnich notowań wyniosła od 3 do 4 szyl. na centnarze. W tym samym dniu notowania ceny polskiego smalcu wynosiły od 58 do 59 szyl. za centnar, co świadczy o zwyzce o 1/2 do 1 szylinga na centnarze.

Za polskie szynki peklowane płacono od 86 do 88 szylingów za centnar. Należy dodać, że zapasów smalcu na rynku londyńskim nie ma.

Wzrost eksportu owiec.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy bież. roku wywieziono z Polski 5 528 sztuk owiec. Natomiast w ciągu roku 1935 wywieziono z Polski 3040 sztuk.

Wywóz koni

za granicę zmniejszył się w tym okresie w stosunku do roku ub. o 1108 sztuk, tj. wywieziono od 1. 1. do 30. 6. 6762 sztuk koni.

Zakup koni remontowych na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości P. T. Hodowców, że zakupy koni remontowych dla wojska w podokresie II-gim 1936/37 r. odbędą się na terenie Pomorza w niżej podanych terminach i miejscowościach:

wtorek, dnia 24 listopada 1936 r. o godz. 10. w Lidzbarku.

środa, dnia 25 listopada 1936 r. o godz. 10. w Jabłonowie.

czwartek, dnia 26 listopada 1936 r. o godz. 10. w Chełmży.

piątek, dnia 27 listopada 1936 r. o godz. 10 w Grudziądzu.

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie w wieku od 3 i pół do 6 lat włącznie, tylko od rolników-hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

— Ustalenie przeciętnych zarobków pracowników rolnych dla obliczenia rent i świadczeń.

Zakład Ubezpieczeń od Wypadków przy obliczaniu rent i świadczeń, opiera się na przeciętnych zarobkach pracowników rolnych. Zarobki te będą przyjmowane do obliczenia w następn. wysokości:

Grupa I. Wszyscy pracownicy rolni w wieku do lat 16 włącznie 18 zł. mies.

Grupa II. Wszyscy pracownicy rolni w wieku od 16—18 lat włącznie 27 zł. mies.

Grupa III. Wszyscy pracownicy rolni (za wyjątkiem grup IV i V) w wieku 18—25 lat włącznie 39 zł. mies.

Grupa IV. Wszystkie pracownice rolne ponad lat 18 — 30 zł. mies.

Grupa V. Ordynariusze powyżej lat 21 oraz wszyscy pracownicy rolni w wieku powyżej 25 lat 54 zł. mies.

Grupa V. Rzemieślnicy w gospodarstwach rolnych oraz straż leśna i dozorczy gospodarczy — wszyscy powyżej lat 21 — 65 zł. mies.

Żydzi niepotrzebnie sprowadzają nici z Niemiec.

Zydowscy eksporterzy, korzystając z ustania przywozu nici sowieckich do Polski, podjęli masowo przywóz nici z Niemiec. W ostatnich miesiącach sprowadzili nici niemieckie za przeszło 2 miliony zł. Przeciw temu przywózowi występują polskie koła przemysłowe, wskazując, iż przemysł polski w dostatecznych ilościach pokrywa zapotrzebowanie rynku na nici.

Duży wzrost wywozu zbóż.

Sierpień zaznaczył się dużym wzrostem wywozu zbóż. Kiedy w lipcu wywieźliśmy pszenicy 2742 t., to w sierpniu 21 147 t., żyta w lipcu 12 490 t., w sierpniu 34 720 t., jęczmienia w lipcu 13 441 t., w sierpniu 24 626 t. Zmniejszył się jedynie wywóz owsa. W lipcu wynosił on 7661 t., natomiast w sierpniu tylko 5135 t.

ostatnich latach „konkursów piękności” wydarzył się fakt powołania na tron „królowej”, która przy całej swej urodzie nie posiada mowy ani słuchu.

Pzepisy gospodarskie.

Zupa wątroblana.

100—150 g. jakiegokolwiek wątroby zemieć, podsmażyć na maśle z cebulką, przetrzeć przez sito, zmieszać z zasmażką i rozprowadzić rosołem, ugotowanym z kości i jarzyn. Dodać grzanki lub kluseczki lane.

Potrąwka z kur.

Oczyszczoną i nasoloną kurę lub kurozęta nalać wodą, po zagotowaniu dodać włoszczyzny i gotować aż będą miękkie. Część rosolu użyć na zupę, zostawiając tyle, ile na sos potrzeba. Zasmażyć łyżkę masła i łyżkę mąki, rozebrać rosołem, dodać do smalcu cytryny, włożyć w ten sos kury i razem zagotować. Do potrawy podać ryż i kalafiory.

Kalafior opiekany.

Kalafior ugotować w słonej wodzie, potem osączyć, ułożyć na ogniotrwałej salaterce, posłać masłem roztopionym i utartym z 2 żółtkami i szczyptą pieprzu, posypać tartym parmezanem i wstawić na kwadrans do pieca. Podaje się w tym samym naczyniu.

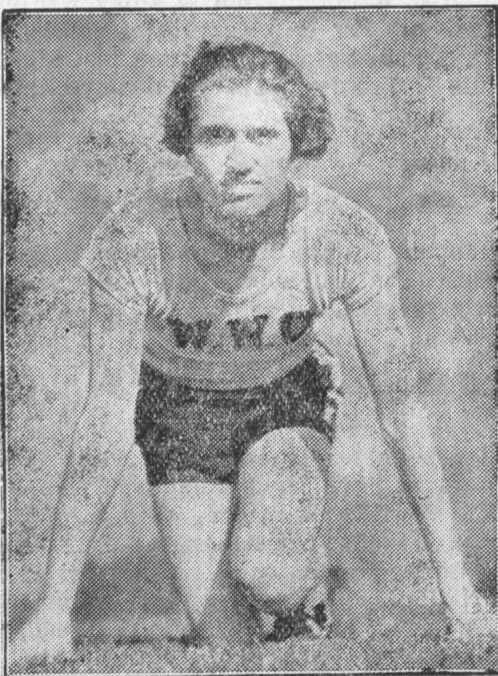
Amerykański budyń jabłeczny.

Formę budyńową wyłożyć grubą warstwą krajanych w plastry i uduszonych jabłek, na to dać lekkie ciasto, przyrządzone z 1 i pół filiż. mąki, 1 łyżki stoł. tłuszczu, szczypty soli, pół łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżki stoł. cukru i tyle mleka, aby wszystko dobrze wymieszać. Formę tylko do połowy wypełnić, gdyż ciasto urasta. Gotować 3/4 godziny na parze. Budyń wyrzucić tak, aby jabłka znalazły się na wierzchu. Każdy inny owoc można użyć w miejsce jabłek.

Wyborny placek lub tort orzechowy.

125 g. masła, 125 g. jąder orzechów lask., 50—75 g. cykuty lub skórki cytr. obtartej, 2—3 jaja, 200 g. cukru, 250 mąki, 1 czwartą l. mleka, 1 paczkę proszku do pieczenia.

Utarte orzechy zmieszać z częścią cukru i 1/2 masła i uciierać na kolor jasno-brązowy. Pozostałe masło utrzeć z żółtkami i cukrem na pianę, dodać mąkę, zmieszaną z proszkiem do pieczenia i ostygłą masę orzechową na zmianę z mlekiem, w końcu cykatę lub sk. cytr. i pianę z białek, odpiec w formie rozsuwanej, wieńcowej lub podłużnej, przy średniej ciepocie i glazurą czekoladową posłać.



Znana amerykańska rekordzistka w biegach Helen Stephens, której kobiecość świat sportowy stawia pod wielkim znakiem zapytania.

otrzymuje jednorazowo od towarzystwa pokaźną kwotę, dzięki której może rozpocząć samodzielną pracę.

Gluchoniema „królowa piękności”.

Londyn. Ostatnio odbył się „konkurs piękności” w miejscowości Woodford, w Anglii. Jury konkursowe przyznało nagrodę 20 - letniej jasnej blondynie Beatrycze Biharth — gluchoniemej. Pierwszy to raz w historii tak modnych w